Fragment relacji świadka historii

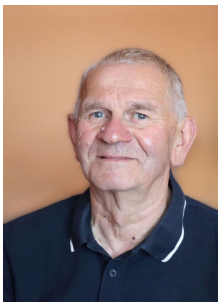

HENRYK MATUSZCZYK

ur. 1951, Bielawa

Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, PRL

Likwidacja cmentarzy ewangelickich w Bielawie

Pamiętam dziś już nieistniejące cmentarze ewangelickie. Jeden przy ulicy Żeromskiego, a drugi przy ulicy Cmentarnej. Gdy bawiliśmy się na ulicy, to piłka czasami wpadała nam na teren cmentarza. Ale nikt nie interesował się tymi miejscami i były one niszczone. A z czasem zostały w barbarzyński sposób zlikwidowane. Gdy budowano salę gimnastyczną przy II Liceum Ogólnokształcącym, to teren budowy został zbadany, bo wiadomo było, że dawniej był tam cmentarz, zlikwidowany jeszcze przez Niemców. Ale i tak sprawdzano, czy nie ma tam jakichś szczątków ludzkich. Ale w latach powojennych nie dbano o to w taki sposób. Wywożono wszystko, łącznie z kośćmi, które tam znajdowano. To było barbarzyństwo. Ale takie było nastawienie wobec Niemców. Propaganda ciągle powtarzała, że rewizjoniści chcą nam zabrać Ziemie Zachodnie. Na ludzi to oddziaływało, bo pamiętali o traumie związanej z przeżyciami II wojny światowej. To właśnie powodowało niechęć do niemieckości.

Data i miejsce nagrania	12 sierpnia 2025, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami